

Głos Leszczyński

Abonament: Nakł. i drukarnia „Głos Leszczyński”, Sp. z o.o. z ogr. odc., Leszno, Brakonia, Redakcja i Biuro Administracyjne w Lesznie, ul. Wolności 20. Telef. 61.
 kwart. w Lesznie w eksped. 180.— mk., mics. 60.— mk., Redaktor odpowiedzialny w zast. Leon Trzebiński w Lesznie, z odnośnieniem 65.— mk., Głos Leszczyński wyszedł codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, przez pocztę mies. 70.— mk., kwartalnie 210.— marek. — Odczytując buduje się spełnieniem obowiązków! —

Ogłoszenia:
 wiersz drobny jednolamowy 10.— mk.; pozamiejscowe 15.— mk. — Za omyłki w ogłoszeniach nadawan. telef. Wydawn. nie odpowiada.

Z powodu święta Niep. Pocz. NMP. wyjdzie następny numer w piątek.

Ludowcowa machinacja.

Z końca lipca roku ubiegłego, kiedy bolszewickie hordy podsuwały się pod Warszawę stanął na czele rządu Witos, a w jego gabinecie skupili się przedstawiciele wszystkich stronnictw w nadziei, że nie będzie tam polityki partijnej, a jedynie troska prawdziwa o dobro Polski. Jednak pomysł ten srodo, gabinet bowiem p. Witosza bardzo prędko zeszedł na tory wybitnie ludowcowej taktyki, zagarniając wszystko, co było pod ręką, posady, stanowiska, dochodowe przedsiębiorstwa dla członków reprezentowanego przez siebie stronnictwa. W ten sposób, gdzie było tylko okiem rzucić wszędzie na opóźnione podkazy rządów p. Witosza miejsca zastanowił naznaczeni ludowcy, bez uwagi na ich kwalifikacje, co uważano za rzecz całkiem podrzędną.

W ten sposób wydarzył się cały szereg wypadków, gdzie ważne i odpowiedzialne stanowiska zajmowali typowi karierowicze, ludzie, którym chodziło jedynie o to, aby napchać własne kieszenie, powlekając na różne posady swych krewniaków a sprawy rzeczywiście ważne, państwowe, były załatwiane niebacznie w sposób zdawkowy, aby zbyć jak rzecz drugorzędna lub też z całym cynizmem leżały odległemu a jedynie brano się do pracy tam, gdzie można było zwiększyć jakoś dochód dla kieszeni.

Dlatego wśród ludowców ujawniło się coraz więcej skądinąd i to nie tylko pomiędzy ludźmi mało znaczącymi ale nawet wśród wybitnych członków tej partii. Znamą zwłaszcza jest afera p. Bardla, który jako poseł był jednym z przywódców piastowców a potem nawet ministrem rolnictwa. Od dłuższego czasu krewni p. ministra starali się o dzierżawę młyna w Gawliwku w Małopolsce, lecz okręgowy urząd ziemski w Lwowie nie chciał uczynić zadość tej propozycji ze względów natury technicznej. Pół p. Bardel był zwyczajnym posłem starania jego nie miały takiego powodzenia, kiedy jednak został ministrem — wszystko się pomyślnie zmieniło, a więc jego krewni otrzymali młyn w Gawliwku na bardzo dogodnych warunkach dzierżawy, ze szkoda znaczną naszego skarbu, ale kłoby się wśród piastowców o taką drobnostkę troszczyć, kiedy ich kieszenie są pełne! Zażywali sobie zatem bardelowcy, krewniacy, dobrobytu dzięki uprzejmości p. ministra — swojaka, bogacili się ale zadręczać wzięli innych kmiotków z pod znaku godnego rywala p. Stapińskiego, który na tego rodzaju sprawy również nie sumieniu, jeszcze z dawnych czasów, ale posiada również ogromną chętność i tupet, dzięki czemu występuje teraz w naszym sejmie w roli pogromny „piaskopistów” i nauczyciela! Jego

stronnictwo zgłosiło interpelację w tej sprawie dnia 4 października br. a p. Bardel już wtedy nie minister lecz zwykły poseł zaczął zabiegać, aby całą tę sprawę zatuzować na predece, zmienił kontrakt na bardziej korzystny dla skarbu państwa ale już było za późno. Wniknęła w tę sprawę najwyższa Izba kontroli i stwierdzono, że poseł minister — piastowiec działał jawnie na szkodę skarbu państwowego, nadużywał swego stanowiska dla celów prywatnych, wobec czego oddano rzecz w ręce prokuratury, a ta nieomieszka naturalnie że swej strony zająć się zadanym ziemskim bogactw „luminarzem” i innymi witosowcami.

Ale i tym ostatnim jest bardzo nieswojo, że jeden z nich i to w dodatku przywódca dał się „nakryć”, więc uciekają się do rozmaitych sposobów byle wszystko ukryć.

Ponieważ nie uda się posłom Dąbskiemu i Bryłowi wyprawa po dary Pelaków amerykańskich, ci bowiem zbyt dobrze znają warcholstwo ludowców, aby poszli na lep frazesów dwóch witosowych wysłanników — wobec tego srodo rozgniewani postanowili wywrzeć na kims swą zemstę a zarazem odwrócić opinie ogólną od sprawy Bardla. Upatrzyli sobie posła Zamorskiego, który na każdym kroku z rycerską otwartością demaskuje zdeprawowanie ludowców, walczą przeciwko ich partyjskiej szkodliwej dla kraju, a również przedstawia w pełnym świetle politykę Belwederu co temu ostatniemu idzie bardzo nie w smak, ale ponieważ wszystko jest prawdą nie może temu przeczyć ani szukać wyjaśnienia. W sądach bowiem wyszłyby wówczas na jaw bardziej dla niego niepożądane rozmaite historie. Posługuje się więc wiernymi sojusznikami z dnia 16 listopada br. członkami sprzyśniętymi, „pomniejszycielami Polski” i przy ich pomocy usiłuje się oczyścić.

Występuje więc poseł Dąbski z szalonym atakiem w sejmie przeciw posłowi Zamorskiemu za to, że ten wydał w Ameryce broszurę zawierającą prawdę o Belwederze i legionach, a nie jedynie dymy kadzielne, jakie wciąż płyną ze szpełt prasy liberyjnej a ponieważ prawda w oczy kole, więc p. Dąbski jako rzecznik Belwederu walczą przeciw niej. Żądał sądu, nieomal że spalenia pos. Zamorskiego na stosie, w rezultacie zaś cofnął swój wniosek.

W ten sposób nawa „kampania” ludowca ukończyła się dla nich o jedną więcej kompromitację a sprawę Bardla bynajmniej nie zdołali zatuzować!

Wiadomości polityczne.

— Traktat handlowy polsko-francuski. Rokowania polsko-francuskie w sprawie traktatu handlowego wznowione będą w Paryżu na początku tego tygodnia. Ze strony Polski rokowania prowadzić będą poseł

Ulani zatykają na lance bukiety kwiatów, darowane im po drzędzie. Między tytulami większość także Polaków. Nieraz słychać z wagonu do wagonu rozmowy i nawliwywaniem:

— Jak się mata, chłopcy! a gdzie Pan Bóg prowadzi?

Czasem z przelatującego po sąsiednich szynach pociągu zaleci znajoma piosenka:

Z tańszej strony Sandomierza
 Mówi panu do żołnierza...

A wtedy Bartek i jego kamraci podchwytną wlot:

Panie żołnierze, chodź pokochać!
 Jeszcze nie jadł, Bóg ci zapłać!

O ile z Pogonibina wszyscy wyjechali smutni, o tyle teraz pełni są zapala i ducha. Pierwszy pociąg z pierwszymi ranami, przybywający z Francji, psuje życie dla dobrane usposobienie. Staje on w Deutz i stoi długo, by przepuścić te, które śpieszą na plac boju. Ale nim wszystkie przejdą przez most do Kolonii, potrzeba kilka godzin czasu. Bartek leci razem z innymi oglądać chorych i rannych. Niektórzy leżą w zamkniętych, inni dla braku miejsca w otwartych wagonach i tych można widzieć dobrze. Po pierwszym spojrzeniu duch belaterski Bartka ulatuje znowu na ranie.

— Chodź tu, Wojtku! — woła z przerażeniem — widzisz tam, ile to Francuzi napawali naroda!

I jest na co patrzeć! Twarze blade, zmęczone; niektóre szczerzale od prochu, lub bólu, powalane krwią. Na edgłasy ogólnej radości ci odpowiadają tylko jękami. Niektórzy klną wojnę. Francuzów i Niemców. Usta splecione i szczerzale wołają co chwila wody; oczy patrzą, jak błędne. Tu i ówdzie między rannymi

pełnowieczny minister Zamyski oraz p. Dależał. Ze strony francuskiej w rokowaniach będą uczestniczyli przedstawiciele ministerjum przemysłu i handlu.

Sprawa górnośląska.

— Komisja rozstrzygająca na Górnym Śląsku. Komisja delimitacyjna ukończyła swe posiedzenia informacyjne z udziałem ekspertów i udaje się w tych dniach wraz z rzeczoznawcami na teren przemysłowy dla przeprowadzenia badań na miejscu. Wnioski dotychczasowe nie dają powodu do poważniejszego konfliktu.

— Kupcy a rokowania. Polski Związek Tow. kupców samodzielných na Górnym Śląsku wybrał komisję z 15 członków, której zadaniem ma być informowanie zarówno wydziału Wojewódzkiego jakoteż komisji gospodarczych do rokowań z Niemcami. Kupiectwo polskie na G. Śląsku będzie się domagało od czynników rządowych, ażeby dano im możność czynnego udziału w kształtowaniu stosunków gospodarczych.

Z całego świata.

** Zamach na wolność „stanu żebraczego”. Najwolniejszym z wolnych zawodów był dotychczas „fach” żebractwa i to nie tylko wolny, ale i niezwykle intratny. „Dziad” sobie żebrał gdzie chciał, kiedy chciał i nikt nie kontrolował jego dochodów, jak wiadomo, niekiedy bardzo znacznych. Niedawno pisma krakowskie przyniosły np. wiadomość, że pewnemu żebrakowi zarabowano cały jego zarobek dziennie, tj. 7000 mk., a zaś znowu inny jego kolega ze Lwowa, żebrzący stale przed kwiartą „Renesans” zakontraktował domkę za 5 milionów marek. Tymczasem nielitościwy sejm chce położyć swą rękę na tym procederze. Oto w sejmie złożono projekt ustawy o epiece społecznej, która wkłada na władze komunalne obowiązek zwalczania żebractwa. Na mocy tej ustawy gminy będą musiały zająć się losom żebraków, nie pozwalając im żadną miarą żebrąć po ulicach ani po domach. W Warszawie wydział opieki społecznej projektuje zbierać od ludzi dobrej woli składkę roczną pod nazwą „na walkę z żebractwem zamiast jałmużny”, aby powiększyć fundusze na walkę z plagą żebrania. Zebracy z pewnością jednak podziękowaliby chętnie za tę opiekę, aby im tylko pozostawiono wolność „dziedziania”.

** Wyrok śmierci na Landru’ego. Po 2 i pół godzinnej naradzie ogłosili przysięgli odpowiedź na 48 pytań dotyczących morderstwa, fałszerstw i oszustw, zarzucanych oskarżonemu Landru. Na 46 pytań udzielona została odpowiedź twierdząca. Trybunał po krótkiej naradzie ogłosił wyrok skazujący Landru na karę śmierci. Oskarżony przyjął wyrok zupełnie spokojnie i oświadczył raz jeszcze, że jest niewinny. Publiczność przyjęła wyrok również z spokojem.

Wiadomości z bliska i daleka.

Leszno, dnia 8. grudnia 1921 r.

Niep. Pocz. NMP.

Wschód Słońca o godz. 8.59. Zachód o godz. 3.44.

Wschód Księży. o godz. 12.18. Zachód o godz. rano

Posiedzenie Rady Miejskiej

w piątek, dnia 2 grudnia, pod przewodnictwem p. Poślednika rozpoczęło odczytaniem 2-ich ostatnich protokołów przez protokółistę zaprzysiężonego. Następnie referowały pp. Raszewski i Klonowski wnioski

widac zeszytyniata twarz konającego, czasem spokojną, z błękitnymi siłkami usokół oczu. czasem wykrzykiwając przez kowalskie, z przerażeniami oczyma i wytrzeszczonymi zębami. Bartek po raz pierwszy widzi krwawe owose wojny. W głowie jego znów powstaje zamęt, patrzy jak edurzony i stoi w tleku z otwartymi ustami; popychają go na wszystkie strony; zandarm daje mu kolbą w kark. On szuka oczyma Wojtka, edurującego go i mówi:

— Wojtku, bój się Boga! o!

— Będzie tak i to toba.

— Jezus Marja! I to się ludziska tak mordują! Też jak chłop chłopca pobije, to go zandarmy biorą do sądu karku!

— No, a teraz ten lepszy, kto więcej ludzisków napusze. Chodź głupi, myślaj, że będziesz prokiem strzelal, jak na manewrach, aboli też do tarczy, nie do ludzi?

Ta okazała się widocznie różnica między teorią a praktyką. Nasz Bartek był przecie żołnierzem, chodził na manewry i mustrzy, strzelał wiadział, że wojna od tego, by się zabijać, a teraz, jak zobaczył krew rannych, medze wojny, zwrócił mu się tak jakoś niedobrze i ekliwio, że ledwie się mógł na nogach utrzymać. Nabral znowu uszanowania dla Francuzów, które zaniosły się dopiero wtedy, gdy przejechali z Deutz do Kolonii. Na centralnym bankuże ujechali po raz pierwszy jedców. Otaczali ich mnóstwo żołnierzy i ludu, który patrzył na nich z dumą, ale jeszcze bez nienawiści. Bartek przeklął się przez ten, rozpychając go łokciami, spojrzal na wagon i zdziwił się.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Henryk Sienkiewicz.

Bartek Zwycięzca.

Nowela.

Bartek ma rozpamiętać policki, co przy jego żółtych wąsach, wypielonych oczach i ogromnej kęsiej postawie azyał go straszny. Podziwiają go też, jak osobliwie zwierzę. Jakich to Niemcy mają obredców! Ten dopiero sprawi Francuzom! Bartek komicznie się z zadowoleniem, bo i on jest kontest, że Francuzów pobili. Nie przyjeżdż przynajmniej do Pogonibina nie zbalawac Magdy i nie zabiera gruntu. Uśmiecha się tedy, ale powiast twarz boli go mocno, więc krzywi się zrazem i usprawd jest straszny. Je za te z asystytem komeryzanego beatora. Kiszki grzechowe i kufio piwa zalkają w jego ustach, jakw czeladzi. Dają mu cygara, fanigi: bierze to wszystko.

— Dobry jakiś narad to Niemiaszki — mówi do Wojtka, a po chwili dodaje: — a widzisz, że Francuzów pobili!

— Ale scotyższy Wojtek rzucna cieni na jego weseleś.

Wojtek wróży, jak Kazandra:

— Francuzi zandy naprzód dają się pobić, żeby zbalawnić, a potem, jak się wezwą, aż wiory leca!

Wojtek nie wie o tem, że zdalnie jego podziela większa część Europej, a jeszcze mniej o tem, że cała Europa myli się z nim razem.

Jadę dalej! Wszystkie domy, jak okiem sięgnąć, pokryte eheragwiami. Na niektórych stacjach zatrzymują się dłużej, bo wszędy pełno pociągów. Wojsko ze wszystkich stron Niemiec śpieszy wznowić zwycięskich napadłracy. Pociągi poubrlane w zielone wieńce.

sek obywateli, żądających unieważnienia wyborów do Rady Miejskiej. Pierwszy z nich oświadczył się z powodu niedokładności listy wyborców, późniejszego ogłoszenia listy kandydatów, wykreślenia mylnego 2-cho wyborców, a dopuszczenia mylnego 2-cho innych wyborców za unieważnieniem wyborów. Odczytał przytem oświadczenie Magistratu co do poszczególnych wywodów protestu wyborczego. Drugi referent p. Klenowski zwracał uwagę na to, że niedokładność i drobne usterki nie zmieniają w niczem rezultatu wyborów, bo liczba głosów wyliczonej lub nie oddanych jest mała i nie wynosi 150 głosów, któreby jedynie zmieniły rezultaty wyborów. Oświadczył się za uznaniem wyborów. Dyskusja potoczyła się bardzo długo, bo zabierało sporo mówców głos. Przewodniczący nasamprzód zresztą wyjaśnił, że na mocy § 27 rozp. ministerjal. Rada Miejska rozstrzyga o sprzeciwie (proteście). Dopiero po tem rozstrzygnięciu droga jest otwarta do procesu administracyjnego przed wojewódzkim sądem administracyjnym. Kierownik Magistratu, p. poseł Domek, oświadczył, że do sprawy nie mieszczą się żadnym sposobem, a wyjaśnią tylko urzędowo przenisły prawne, jakich przestrzegać należy. Nowa Rada Miejska wybrana na czas, bo do 15. listopada według rozp. ministerjalnego, musiała być wprowadzona w urząd i objąć czynności, dlatego, że natychmiast po wyborze powinna być, jak prawo przepisuje, czynna.

Dyskusja miała ten wynik, że za unieważnieniem oświadczyło się 7 radnych, przeciw unieważnieniu 15 radnych. Radny Mateusz Schulz, którego w proteście umieszczono jako takiego, który nie zna języka polskiego, wygłosił dłuższą mowę polską, opierającą ten zwrot.

Omarowano potem sprawę bezrobocia. Kręki, podjęte przez powiat, który wysłał komisję 2-cho do Sosnowca celem wydzierżawienia baraków oraz umieszczenia bezrobotnych, nie zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. Państwowy Urząd Pracy w Sosnowcu udzielił komisji na piśmie zapewnienia, że odrazu 40 robotników zatrudnił może, pozatem codziennie 5—6 przyjeżdżać mogłoby, ale liczba 300 znalazłaby pracę. Wbrew temu przyrzeczeniu odesłane wszystkich przybyłych z Leszna robotników (29) z Sosnowca znowem do Leszna. Narazem robotników na utratę kilkudziesięciu tysięcy marek. (Po te pieniądze zgłosić się powinni w Państwowym Urzędzie Pracy i Opieki Społecznej, gdyż tenże urząd naraził ich na straty). W dyskusji zwracano uwagę na to, że należało pójść do Związku Pracodawców i wogóle do poszczególnych pracodawców po pewne wiadomości o pracy. P. poseł Domek wyjaśnił wszystkie kręki, jakie przedsięwziął Magistrat, wzgl. on w sprawie zatrudnienia bezrobotnych. Odczytał pismo, wysłane w tej sprawie do Ministra Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie. Przytoczył, że przez tego wysłał pismo do Ministerstwa byleż Dziel. Prusk. Depart. Pracy i Opieki Społecznej w Poznaniu oraz do Rady Związku Przemysłowców Górniczych i do Syndykatu Wytwórców węgla kamiennego w Dąbrowie Górniczej pod Sosnowcem. Wykazano się teraz, że w Zagłębiu Dąbrowieckim nastąpił zastój z braku zbytu węgla z powodu ceny wyższej, niż cena węgla górnośląskiego, wskutek czego 5000 robotników z kopalni oddalono. W tych warunkach jedynie akcja państwowa w postaci pożyczek bezprocentowych długoterminowych, dalej rozpoczęcie prac produkcyjnych przy kolejach, kanałach itd. pomóc może. Na

tem temat potoczyła się potem dyskusja, w której brali udział radni Prądkowiak i Rzepka, oraz inni. Pierwszy opowiadał, że dowiedział się w Departamencie Pracy Ministerstwa w Dziel. Pruskiej, iż powiat może otrzymać 7 milionów zapasem, było tylko chodzić wykonać prace przy szesach szosach, ale wniosek o te 7 milionów p. Prądkowiak nie widział. Drugi mówił, t. j. p. Rzepka, żądał, żeby Magistrat stwierdził, czy powiat podał wniosek o te pożyczki długoterminowe i bezprocentowe celem pomocy bezrobotnym celem pomocy bezrobotnym. P. poseł Domek oświadczył, że wniosek i zażądania mówców powinny być przez nich spisane i posłane pod formale głosowanie, ażeby dokładnie wiedzieć czego mówcy i Rada Miejska pragnie. Zresztą Magistrat nie kontroluje Starostwa a tylko pomaga w dobrem przedsięwzięciu i podaje wnioski oświadczenie. P. radca Górecki, który należał do Komisji Powiatowej, działającej w Sosnowcu, wystąpił w energiczny sposób w obronę kręków, podjętych przez powiat celem umieszczenia bezrobotnych. Za dobrą wolę, trud i pracę nie spodziewał się zapłaty w formie podziękowania i krytykowania niesłusznego. Powiatowa Komisja na piśmie uzyskała przyrzeczenie i winy żadnej nie ponosi.

Ponieważ mówcy nie podali wniosków, dlatego nie odbyło się głosowanie. Radny Metelski podał wniosek, ażeby miasto przystąpiło do spółki „Dra-bina“ z udziałem 1 miliona mk., podczas gdy uchwalał magistratu, wyliczoną przez radcę p. Biloną, opiewała na udział 1/2 miliona mk., o ile miasto osiągnie pożyczkę długoterminową bezprocentową na ten cel. Wniosek p. Metelskiego przyjęto. W dyskusji wyrażono życzenie, żeby powiat podwyższył swój udział na 2 miliony mk. Następnie podał radny p. Lira interpelację w sprawie kaucji, ściąganej od konsumentów gazu, elektryczności i wody, rzekomo bezprawie. Kierownik Magistratu oświadczył, że interpelacje powinny mu być podane conajmniej dzień naprzed, ażeby mógł materiał przygotować na odpowiedź, jak tego wymagają zwyczaje parlamentarne. Inaczej może tylko odpowiadać z pamięci, a nie na podstawie aktów. Kaucja za dostarczenie gazu i elektryczności pobierana jest na podstawie statutów miejskich, których trzymać się musimy, gdyż są prawomocne. — Co do kaucji od wody, to odnośny statut przedłożony zostanie na przyszłym posiedzeniu Rady, o ile takowy istnieje. Następną interpelacja dotyczyła wypieku chleba, który nie jest tak dobry i jasny, jak sobie życzyć należy. W dyskusji wyjaśnił p. radny Szynkarek, że powiat dostarczał pewną ilość maki wymielonej na 80%, zamiast na 70%, i mniej. Jest nadzieja, że niebawem chleb będzie lepszy. Interpelację to byli podali pp. Rzepka, Szajba, Dudkiewicz, Metelski, Synoradzki, zającą od Magistratu, żeby poczynił kroki celem dostarczenia zdrowego chleba po cenach jak w Kościelcu. P. poseł Domek wyjaśnił, że Komisja Zdrowotna 2 razy już badała młyn, skład zboża itd. Minsto na ceny nie ma wpływu, bo arowizację w rękę ma powiat. Komisja żywnościowa ma sprawę tę zbadać, również zdrowotną. — Dodac jeszcze należy do powyższego sprawozdania, że kierownik Magistratu doniósł Radzie Miejskiej, iż p. radca Reli złożył urząd swój, jako członek Magistratu, gdyż wyprowadza się do Celichowy. Wystosował z tego powodu list pożegnalny, w którym zaznacza, że 150 lat rodzina jego tu mieszkała, a on

sam, ciesząc się zaufaniem obywatelstwa, 23 lata pracował w administracji miejskiej. Dziękując za to, życzy miastu świetnego rozwoju dla dobra jego mieszkańców. — Dalej doniósł kierownik Magistratu, że p. Reli sprzedał swoją kamienicę przy ul. Jagiellońskiej, obejmującą trzydzieści i kilka pokoi, za 2 104 000 mk. niastu. Dom ten przeznaczony jest na pomieszczenie szkoły wydziałowej.

W ekspedycji naszej złożono na biode dziecięca szkoła powstająca 393 50 mk., na bioknych N. N. 720 mk. ze sąta w hotelu Bristol.

Scena rocznica C. Norwida. Przyjeżdżamy, że we czwartek o g. 8 w. w sali gimnazjalnej odbył się największym wielkopolskim wiecie C. Norwidzie wygłosił prof. B. Karwiński. Prelekcja będzie urezalniona wygłoszeniem kilku utworów, charakteryzujących twórcę tego zasłużonego męza.

Miedla szkoły powszechnej żeńskiej. Dużo się u nas pisze i mówi o celach, zadaniach, ważności i d. szkoły powszechnej, ale to są słowa, słowo tylko słowa. Wartość się przypatrzeć, w jakim warunkach odbywa się nauka w szkole powszechnej żeńskiej. Dzieci nauczycielki najdosłowniej w świecie pracują. Nauka odbywa się przy 6° ciepła. Czy to jest możliwe? Czy niema nigdzie, który o tem pomyślał? Gdzie jest Dąbór szkolny? Blaciego dla wszystkich możliwych i niemożliwych instytucji jest opał w dostatecznej ilości, a dla szkoły powszechnej i to specjalnie żeńskiej niema, wcale? Czy dzie-wczeta to naprawdę „rodz ludzkiego mniej ważna połowa“, że zdrowie ich bezkarnie narażać można? Już druga zima z rzędu idzie, a nauka w tej szkole albo nie odbywa się wcale dla braku opalu, albo odbywa się przy 6°. Rzecz jest wprost niepojęta. Gdy się przyjdzie do jakiegokolwiek urzędu, wszędzie panuje rozkoszne ciepło, czasem nawet za ciepło, tak że urzędnicy muszą stwierdzać okna, aczkolwiek tam są sami ludzie dorośli i wapiery — a w szkole są dzieci i nauczycielki. Grono nauczycielskie.

Ponieważ oblige „Pożyczył Odrodzenia Polski“ kupione w żeńskiej szkole jeszcze nie odebrane, zatem proszę się, aby wszyscy ci, którzy kupili pożyczkę, oblige odebrać, a kwit wrócić i to w Banku Ludowym, ul. Dworkowa (Hosi B. B. B.).

Ruch w Towarzystwie. Klub kawalerów „Biała Róża“ w środę 7 bm. zebranie miesięczne o godz. 3 wiecz. u p. Markowskiego przy ulicy Grodzkiej. Sprawy bardzo ważne. Zarząd.

Zebrań „Głona Przyjaciół sceny Polskiej“ odbędzie się w piątek dn. 9. 12. o godz. 7 wiecz. w „Hotelu Polskim“ celem rozdania nowych rol i przyjęcie nowych członków i członków, a o godz. 8 praba amatorów stuki „W Główniku“. Zarząd.

Kolo śpiewu „Chopin“. Zebranie odbędzie się w czwartek o g. 5 w „Hotelu Bazar“. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków i członków pożądana. Zarząd cały zbiera się o g. 4. Prezas.

Kolo śpiewu „Chopin“. Lekcja śpiewu odbędzie się w czwartek o g. 7 w „Hotelu Bazar“. O licznym przybyciu proszę. Zarząd.

Panna. Z kalkulacją praktyki biurowa, biegła w rachunkach, poszukuje odpowiedniej posady, najchętniej kasjerki na wieś, najchętniej w Rytnu — ul. Leszczyńskiego zaraz lub też od 1. 1. 22. Zgłoszenia do eksp. Głosu Leszczyńskiego.

Wnio Pieniężni. poszukują pokoju umi. z kalkulem praktyki biurowa, biegła w rachunkach, poszukuje odpowiedniej posady, najchętniej kasjerki na wieś, najchętniej w Rytnu — ul. Leszczyńskiego zaraz lub też od 1. 1. 22. Zgłoszenia do eksp. Głosu pod 1. M. K. 209

Ziemniaki

nadeszły, także westi. angielska na sprzedaż.

Kilka centarów jabłek i gruszek

kupi Szpital Wojskowy, Leszno, ul. Młyńska 20. Dobrze utrzymane

skrzypce

na sprzedaż. Gdzie? wskaże Głos.

Futro

kuny leśne na sprzedaż. Lipowa 78.

Na sprzedaż: lekki wóz, brony, plug, radio, stół, 3 ławki i kanapę, wszystko w dobrym stanie. ul. Rydyńska 65.

Niniejszem podaję do wiadomości, że z dniem 1. grudnia

objałem po p. Hugo Werner przy ulicy Lipowej

piekarnię z składem kolonialnym.

Proszę Szanow. Obywateli o poparcie mego przedsiębiorstwa.

St. Sz. Mikołaj Smyczek.

Butelki

z lekarstw kupuje Apteka pod złotym lwem, ul. Wesołości 2.

Prze nowych i 2 pary używanych nikielowych

łyżw

na sprzedaż. Kościelna 7.

Maszyna do szycia

Singera, z okragłym czełkiem i w bardzo dobrym stanie, korzystnie na sprzedaż. Ciesielski, Włoszakowice.

Nadeszły choinki

tylko krótki czas. Prataf, Rynek 14.

Na gwiazdkę

świeżo sprowadzono.

Towary białe, medal i barchan na bieliznę i pościel (od 75—160 cm. szerokie), flanelę, alpaka, szewiel, różne towary na kostiumy, bluzki i podszewki, półwełniane i wełniane towary na kostiumy, ubrania, bekiesze i keczuchy oraz bielizna trykotowa.

Upriejnie proszę Szan. Publiczność o zwiedzenie i poparcie mego przedsiębiorstwa i kreślę

z poważaniem

Bronisław Mayer.

ulica Rydyńska 75.

Zarazem poszukuję

stosownego lokalu

zaraz lub później.

3 dobre mleczne krowy na sprzedaż. ul. Osiecka 27.

DOM

w dobrem położeniu, dla każdego interesu stosowny, zaraz na sprzedaż. Gdzie? wskaże eksp. Głosu.

Kosiarka, siekarka, manesz, wiejnik.

ciężkie maszyny jak nowe sprzedaje korzystnie

O. Neugebauer, ul. Komieniusza 29 II.

Kanapaplusowa

prawie nowa

i rower

na sprzedaż.

Gdzie? wskaże Głos.

Kotły

do smoly z piecami i wszelkimi przyborami tanio na sprzedaż.

T. Freundlich, Rynek 5.

Składająca

porządna, uczciwa religijna, mająca także młotowanie do dziecka, poszukiwana do małej rodziny (3 osoby) w przyjemnym stałym miejscu zaraz lub 1. stycznia.

Zgłosz proszę ul. Wesołości nr. 20, drugie piętro

WIELKI KONCERT

Jutro w czwartek z oddziału
orkiestry 17. pułku ulanów. — Początek o godz. 8.

S. KASPRZAK, DAWN. JUNKE, CUKIERNIA.



Baczność!

Rodacy!

Gdzie zakupisz najkorzystniej

podarki gwiazdkowe

jak: papierosnice, papierosniczki, brożki, kołczyki,
naszyjniki, bransoletki, łańcuszki, pierścionki,
pieczęcie, medaljonki, guziki do mankiet, obrączki
i t. d.

Idź do nowej firmy

Jane Hologi : (nast. Doila) :

zegarmistrz, złotnik i rytownik,

ul. Wolności. Leszno. (Blisko Rynku.)

Na życzenie
wykonuje
monogramy
w kilka
godzin.

Tania kuchnia.

Towarzystwo św. Wincentego a Paulo objęło
zawładwanie tanią kuchnią, którą razem z
Magistrem urzędu

w domu przy ul. Królowej Jadwigi
naprzeciw domu sierot.

Otwarcie kuchni nastąpi

w czwartek, 8. grudnia, o godz. 1 popoł.

Znaczkę na obiady, bez których się nie nie
wydaje, wydawać będzie dziś w środę, 7. grudnia,
o godz. 6 wiecz. p. Chmarzyna w księgarni
p. Chmary przy Rynku.

Interesowanych, zwłaszcza przedstawicieli
towarzystw, które tworzą komitet opieki nad
tanią kuchnią, zapraszamy na poświęcenie w
czwartek.

Magistrat.

Towarzystwo św. Wincentego a Paulo.

Oszczędność!

Oszczędność to ważna i potrzebna cnota. Narody
marnotrawne ubożają i giną, ale narody oszczędne,
pracowite i uczciwe dorabiają się lepszej przyszłości.
Pieniądże w domu chować, to nieroztropnie i lekko-
myślnie.

Za złożone u nas pieniądze do oprocentowania
wypłacamy:

za 1000 mk. przez 2 lata	1166,40 mk. przez 10 lat	2161,80 mk.
" 5000 " " " "	5832, " " " "	10635,50 " "
" 10000 " " " "	11664, " " " "	21271, " " "
" 20000 " " " "	23328, " " " "	42542, " " "
" 40000 " " " "	46656, " " " "	85084, " " "
" 80000 " " " "	93312, " " " "	170168, " " "
" 100000 " " " "	115784, " " " "	212710, " " "

Bank Ludowy w Kościanie,

Spółka zapisana z niesgr. odpow.

Oddział Leszno, ul. Dworcowa 12.

Szkola kat. żeńska mająca 29 sal otrzymała węgla kam.
50 otr., drzewa 10. 10. 21. 4 mtr., 2. 12. 21. 2 mtr. i torfu.
Szkola kat. męska mająca 19 sal otrzymała węgla kam.
150 otr., drzewa 10. 10. 21. 4 mtr., 2. 12. 21. 2 mtr. i torfu.
Szkola ewang. niem. mająca 6 sal otrzymała węgla kam.
50 otr., drzewa 10. 10. 21. 4 mtr., 2. 12. 21. 2 mtr. i torfu.
Z powyższego zestawienia wynika, że kat. żeńska szkoła
powsz. nie dostatecznie zaopatrzona została w opał. Dlatego
zimno w klasach; najwyższa temperatura to 6-8 stopni.
Przy takiej temperaturze ani dzieci, ani nauczycielstwo pra-
cować nie może.

Niech się więc rodzice nie dziwią, jeżeli się w kat. żeńsk.
szkole powsz. po raz drugi nauki przerywać będzie.

Wielka licytacja!

W piątek dnia 9. 12. 1921 r. przed poł. o godz. 10 sprze-
dawać będą w Rynku 25, w podwórzu w drodze dobrowolnej
licytacji, najwięcej dającemu za gotówką:

Dywan (smirna) 200-300 bufet mahon kanape, szeslag,
rzeźbiony stół salon, trymo z marmurową płytą lustro,
krzesło na biegunach, duża szafa do akt z prze-
działami, płyta stołowa 290x90, szafy do rzeczy
i kuchenne, rozmaite wanny do kąpieli, wanny do prania,
maszyny do prania, ławki kuchenne, regulator, wielka czarna
wełnowa chusta (nowa), dużo garderoby męskiej, damskiej
i dziecięcej, trzewiki, buty, kołnierzyki, kapelusze, czapki,
większą ilość kożuszków, jupów futrzanych, garnitury fu-
trzaną, maty kokosowe, walizki, mosiężny stojnik z szlif-
owaniem lustrem dla okien wystawnych, stojnik do keksów,
regaly kuchenne, tablice drewniane i niklowe, aparaty do
gotowania, maszyny do korkowania butelek, piec z ru-
rami, beczka do wody, miednice z miseczką do mycia,
jednokonne szory sylvowe, żyłowy, duży maszyn do
szycia, rowery, większą ilość eleganckich i zwyczajnych
pajaków, lampy salon i stojące, do gazu, elektr. i naft.,
rozmaite książki, obrazy, miedzioryt, głowa Chrystusa, za-
bawki, rzeczy nipojawne, szklane, blaszane i żelazne, fuzje,
naboje i wiele innych rzeczy.

Leszno, dnia 7. 12. 1921 r.

PRUSZAK, pol. uzn. aukc. i zaprz. taksator.
Biuro, ulica Dworcowa 48, I.

2489

absolwentów poczawszy od r. 1919 wyczyta

**Pryw. Szkoła Handlowa
Poza. Tow. Buchalterji**

(dawn.: Akademia Buchalterji syst. Bogdana aal. 1907)
i wystarała się dla większej części o posady w charakterze
buchalterów, korespondentów, stenografów,
stenotypistek i urzędników biurowych, w
przedsiębiorstwach kupieckich i rolniczych
jako też w bankach i urzędach.

Ponieważ sale wykładowe położone dotychczas
przy ul. św. Marcina 38

okazały się za szczupłe i niewystarczające odbędzie się

przyszłe kursy

poczawszy od 3. stycznia 1922 r.
w salach Ogrodu Zoologicznego
przy ul. Zwierzynieckiej pod nr. 18/19
przedpół. 9-2 i popoł. 5-8.

Tamże przyjmują się także zgłoszenia

do 22. grudnia t. r.

Telefon 1384. Adres na listy:

Pozna. Tow. Buchalterji

Oddział kurs handlowy
Poznań, ul. Zwierzyniecka 18/19,
Ogród Zoolog.

Prospekty otrzyma-
ć można w ekspedycji
pisma niniejszego.

Evangelicki kościół św. Krzyża

W niedzielę 11 grudnia 1921 o godz. 5 popoł.

Koncert gwiazdkowy.

Wykonawcy:

P. Anna Bickerich (sopran, lutnia)
P. Scharlette Weise (skrzypce)
P. Wiktor Bickerich (organy i chóry)

Chór kościelny.

Bilety w cenie 100 mk, uczniowie 30 mk, do nabycia
w księgarni p. Chmarowej, Fenskiego i przy kasie.

Programy w cenie 20 mk.

Na estatecie pociągi w kierunku Poznań, Rawicz i
Zbąszyń po koncercie zdążyć można.

Kino Palace!

Od dziś nowy program!
Wielki romans miłosny
pod tytułem:

Noc rozstrzygająca

w 5 aktach.

Program jest bardzo piękny
i wielce artystyczny.
Obraz ten jest godny widzenia.

Początek o godzinie 7,
w święta o godzinie 4.

Sala dobrze ogrzana!

Koncert artystyczny.

Dzisiaj wieczorem o godz. 7

**świeże kiszki z bułek i
kaszówki, jutro wieczorem
świeże kiełbasy z kotlet.**

Zaprasza obywateli
restaurator pod białym łabędziem
Franciszek Mazurek.

Na gwiazdkę:

Duży wybór obrazów oprawnych i nieoprawnych t. j.
religijnych, artystycznych, krajobrazy, owoce, kwiaty
fantazyje i wiele innych w wielkim wyborze.
Przyjmując także obrazy do oprawy wszelkiego rodzaju,
także rozmaite prace wchodzące w zakres szklarstwa

St. Kujaczyński Rynek 9.

**Dzielną
ekspedjentkę
oraz
ucznia**

z lepszym wykształce-
niem szkoln. poszukuje
od zaraz

Cz. Szydłowski.

W czerwcu 20 roku dały
wielkie dziewczęta z kat.
żeńsk. powz. na „Po-
życzkę Odrodzenia Polski”
kwoty niżej 100 mk., a więc
po 5, 10 i 20 mk.

Ponieważ każdy dawca tylko
za 100 mk. otrzymać może
pokwitowanie bankowe, (obli-
gacje), a nie za mniej, chcę
dzieciom te mniejsze kwoty
wrócić, aby im dane pieniądze
nie przepadły.

Zurkiewiczówna

Baczność!

Baczność!



Podarki gwiazdkowe

Wielki wybór!

Obsługa skora!

Zegary, zegarki, budziki, łańcuszki, naszyjniki, pierścionki, broszki, kolczyki, bransoletki, guziki do mankiet, medaljoniki, papierosnice, pieczęcie, gałki do lasek, torebki srb. i alp. oraz wszelką inną biżuterję.



Obrączki ślubne



Zastawy!

poleca

Sztuśce!

Franciszek Bryze, zegarmistrz i złotnik.

Zjednoczona Hurtownia Bławatników

T. z. o. p.

ul. Dworcowa 10 **Leszno**, ul. Dworcowa 10

została z dniem 1. grudnia otwarta i poleca po cenach dziennych

wszelkie

blawaty, trykotaże i pończochy.

Przez nawiązanie stosunków wprost z fabrykantami jest nam

możliwe konkurencja z pierwszymi firmami krajowymi.

Sprzedaż tylko hurtowna!

Bank Dewizowy!

Bank Dewizowy!

Polski Bank Handlowy

Oddział w Lesznie

Tel. 237 ul. Dworcowa 11 Tel. 237

Przesyła wzgl. przekazuje pieniądze do Niemiec i reszty zagranicy.

Kupuje dolary i inne waluty po kursie dziennym.

Przyjmuje oszczędności za wysokim oprocentowaniem.

Garnitury

w dębowym, orzech. i białym kolorze, piedestały, etażerki, koryta do kwiatów itd.

własnego wyrobu i po znacznej zniżce cenach poleca

Stefan Tuliscka, mistrz koszykarski,

ulica Kościńska 10 ulica Kościńska 10.

Kamizelki futrzane sprzedają już reszta po znacznie zniżonych cenach już od 3000 mk. - Tamże eleg. czarne buty oficerskie za 15000 mk, ulster damski za 6000 mk, cytra za 2 i pół tysiąca mk, i żywy niklowe za 6000 mk.
ul. Lipowa nr. 19, II.
od 1-3 i 6-8.

Sprzedaje torf
na tysiące i centnary.

A. Szulc, OSIEDZNA.
RYNEK

Pianino
(czarne) i nowy warsztat stolarski na sprzedaż.
Ul. Kościńska 33, p.

Kupuję każdą ilość
orzechów i owoców oraz jaj, masła, sera i innych artykułów spożyw. stale po cenach targowych.

Balcerkiewicz, Nowy Rynek 11.

LOS Y

Loterji Państwowej do II. klasy
nadeszły.
Ciagnienie 14. i 15. grudnia r. b.
CYRYLBAJON LESZNO.

Bardzo ważne!!! Wielkie zebranie organizacyjne

odbędzie się
dziś, dnia 7. b. m., o godzinie 7/8
na sali Domu Katolickiego.

Program:

Krótki referat o potrzebie wspólnej pracy
poczem omówienie:

1. Zagadnienia ciężkich stosunków gospodarczych i zaradzeniu tymże.
2. Potrzeby łączności przemysłu drobnego.
3. Sposobu zapobieżenia walki klas.

Uprasza się o przybycie wszystkich obywateli, którym leży na sercu dobro sprawy narodowej, na powyższe zebranie.

Komitet organizacyjny.

Wielka licytacja!

W piątek, dnia 9. 12, przed poł. o godz. 10 sprzedawać będzie przy ul. Leszczyńskich 44 w gościnie pod białym łabędziem w drodze dobrowolnej licytacji najwięcej dającemu za gotówką:

Dobre utrzym. magiel, maszynę do szycia, maszynę do prania, maszynę do przesiewania mąki, szafy, łóżka z materacami i bez, stoły, krzeselka, kilka wózków dziecięcych, beczkę do masła, wagę dec. z ciężarkami, wózek ręczny, półokryty wóz, żel. piec, większą ilość obuwia słomianego i inne obuwie, zakł. płaszewy, ubrania męskie, ulstry, paletoty, garderobę dziecięcą, 1 stary, wełn. dekę i wiele innych rzeczy.

Mann, pol. konc. aukcjoner.

Poznaną osobę, która wczoraj z mojej sy-pjalni skradła zegar ze stołu wzywam niniejsz. aby takowy oddała, w przeciwnym razie od-dam tę sprawę sądowi.

R. Fechner,
Starozamkowa 5.

Eleg. powóz
otwarty i kryty,
mał. magiel dom.
korzystnie na sprzedaż.
Komeniusza 34.

Polecam
kosze podróżne, do bielizny, ręczne ko-szyczki i centnaro-we do węgla.

JanLiwek, ul. Miłyńska 17.

Baczność!

Mam 50 różnych krzesel restauracyjnych i pokojow., 20 stołów i 60 krzesel ogrodowych. 150 różnych porcelanowych talerzy, 3 serwizy, półmiski i tablety tania na sprzedaż.

W. Horowski,
skład maszyn i centryfug, ul. Kościńska 86, Tel. 202.